

Dwa wiersze z epoki wiktoriańskiej

Matthew Arnold (1822–1888) i Arthur Hugh Clough (1819–1861) zaprzyjaźnili się w czasie nauki w Rugby (szkołą kierował wówczas ojciec pierwszego z nich) i w Oksfordzie. Później obaj działali w administracji brytyjskiego szkolnictwa. Poza kontekstem biograficznym łączą ich pewne elementy światopoglądu, którym dawali wyraz w swoich utworach: sceptycyzm, krytyka filisterstwa, zmaganie się z kryzysem duchowym swoich czasów, poczucie utraty więzi społecznych wynikającej ze specyfiki nowoczesnego życia zbiorowego, które kształtowało się w ich epoce.

Nieporównanie bardziej znany jest Arnold – jako poeta (*Dover Beach*, *The Scholar-Gypsy*), eseista, publicysta (*Culture and Anarchy*), wpływowy krytyk (choć nie zawsze nieomylny – zlekceważył Dickensa), apologeta kultury i pierwiastka helleńskiego w niej, autor koncepcji poezji jako „krytyki życia”, a także inicjator głównej w tych czasach polemiki na temat zasad przekładu artystycznego (1861).

A. H. Clough pisał poematy heksametrem, spośród których ceniony jest zwłaszcza *Amours de Voyage*. Jednak do dziś obecne w antologiach i żywe w odbiorze pozostają również jego krótkie formy, zarówno refleksyjne (*Say not the struggle nought availeth...*), jak i satyryczne (*Duty*, czy *Spectator ab Extra*).

Prezentowane poniżej wiersze należą do najbardziej znanych w dorobku swych autorów. W przypadku utworu Arnolda zadaniem tłumacza jest uchwycić elegijny ton oraz spróbować sprostać urodzie wypowiedzi, który zapewnia oryginałowi wysoką rangę w kulturze źródłowej (John Fowles nazwał go „bodaj najwspanialszym” lirykiem czasów wiktoriańskich). Marguerite to adresatka lub bohaterka liryczna dziewięciu wierszy Arnolda z lat 1848–50 i 1863¹, z czasem zidentyfikowana przez niektórych badaczy jako Mary Claude, obiekt młodzieńczego zauroczenia poety. Wiersze łączone bywały przez autora w cykl *Switzerland* (*Szwajcaria*), lecz nigdy wszystkie razem, zmieniały się też ich tytuły. Liryk o incipicie „Yes: in the sea of life enisled...” (dziś znany jako *To Marguerite – Continued*) został opublikowany w roku 1852 jako *To Marguerite*; tytuł *Isolation* nadał mu Arnold w trzecim wydaniu swoich poezji, w 1857 roku; jeszcze później przeniósł nagłówek *Isolation* na inny wiersz, również adresowany do Marguerite („We were apart...”). Zachowuję tytuł *Isolation/Samotność*, jako doskonale korespondujący z treścią utworu.

Wiersz Clougha musi, rzecz jasna, w czytelny sposób nawiązywać do dekalogu. Sięgałam raczej do rozpoznawalnych fraz niż do konkretnego przekładu Pisma, tym bardziej że autor traktuje warstwę archetektową i kolejność przykazań dość swobodnie

¹ M. Allott, *Arnold and „Marguerite” – Continued*, „Victorian Poetry” 1985, vol. 23, nr 2, s. 126–127.

– na przykład „Swear not at all” (wers 5.) to ewangeliczny komentarz do ósmego, nie zaś drugiego przykazania (Mt 5, 34, „Wcale nie przysięgajcie” według Biblii Tysiąclecia). Clough ogrywa tu zresztą dwa znaczenia czasownika *to swear*, „przysięgać” i „przeklinać”, których rozszczepienie w polskim tekście kompensują grą bliskoznacznych „czy – próżno – nie warto”. Ironiczny charakter wiersza i jego epigramatyczna zwięzłość skłaniają do zastosowania możliwie krótkiego wersu, stąd wybór metrum imitującego oryginał, z ustępstwem na rzecz polskiej prozodii w postaci wydłużenia wersu o jedną sylabę i klauzul żeńskich.